

№ 136

XXVIII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,  
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,  
Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 18 maja 1925 r.

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. 4,20 zł.

Dla zab. 5,70.

Obniżenie do domów 3 gr.

Z przez poczt.

Mies. y dod. kustr. 5,20 zł.

Pisma Łódź, egz. 27 groszy.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

## Holender o Polsce.

## Wystrzegać się

„Banku Dyskontowego w Warszawie”  
Oddział w Łodzi Piotrkowska 57.  
inż. T. Czalewski Al. Kościuszki 41.

p) Publicysta holenderski, p. Nassau-Noordewier ogłosił w „Nieuwe Rotterdamse Courant” z 14 maja dwa świetne artykuły o Polsce.

W pierwszym rozprawia się p. Noordewier berliński korespondent „N. R. Courant'u” ze zwykłymi tezami propagandy niemieckiej, wykazującej potrzebę rewizji granic polskich.

Mówi się często, że „stary niemiecki kraj kulturalny, z milionami Niemców, został odcięty od Rzeszy”. Tak jednak nie jest. Fakty bowiem wskazują coś innego: ludność „kurytarza polskiego” jest w 81 proc. polska.

Nieprawdą też jest, jakoby miliony mieszkańców niemieckich zostały od Rzeszy odcięte. Przeciwnie kraj ten został odcięty od Polski i wcielony do Prus w czasie podziału niemieckiego, jak na podkładzie przemocy. W ciągu półtora wieku Niemcy częstokroć bardzo drastycznymi środkami usiłowali Polaków przemienić w Niemców, ale mało mieli jednak powodzenia: w roku 1913 tylko 800,000, a najwyżej 900,000 Niemców mieszkało na obecnym polskim terytorjum, a obecnie (w krótkim czasie po odzyskaniu niepodległości polskiej) mieszka ich tylko 350,000. Tak długie wysiłki, a tak nikłe wyniki są niezbitym dowodem, że kraj ten był i pozostał polski.

Możnaby się może zapytać: jakże to się da pogodzić z twierdzeniem o „prastarym kraju niemieckim z milionami mieszkańców niemieckich, odciętych od Rzeszy”? Doskonale to się zgadza, jeśli zważymy, żeśmy przed chwilą mówili po holendersku, a wyżej przytoczona teza przemawia językiem niemieckim.

Gdy się powie po holendersku „kraj ujarzmiony przemocą i po półtora wieku uwolniony od bezskutecznego ucisku” to jest to samo, jak gdy się mówi po niemiecku „kraj o starej niemieckiej kulturze i t. d.” Albowiem kraj, który kiedykolwiek na-

leżał do Niemiec jest dla Niemca, być może, nie zupełnie niemieckim krajem „o niemieckiej kulturze”.

A teraz jeszcze parę słów o odcięciu od Prus Wschodnich. Tutaj ulegamy optycznemu złudzeniu z powodu karty geograficznej do którejśmy się od młodości przyzwyczaili. „Coby powiedziała Francja i Włochy, gdyby tak Szwajcaria wystąpiła z pretensjami do kurytarza morskiego wiodącego przez te kraje?” — głosi teza niemiecka. Francja i Włochy słusznieby mogły przeciw temu wystąpić, gdyż między morzem a Szwajcarią mieszkają Francuzi lub Włosi, ale nie Szwajcarzy. W „kurytarzu” tymczasem mieszkają Polacy — oto jest różnica. Nie dlatego, iż w dawniejszych wiekach zawsze ziemie te były polskimi — należą dziś do Polski. Gdyby w międzyczasie stały się niemieckimi — byłoby rzeczą wątpliwą czyby je Polsce przyznano. Ale, że pozostały w ciągu ujarznienia niemieckiego polskim krajem i do dziś dnia takim pozostają — dlatego należą do Polski. Dawny autonomiczny kraj Zakonu Krzyżackiego, Prusy Wschodnie, był zawsze przez terytorjum polskie odcięty od reszty Niemiec. Płama na mapie nie zmienia niczem faktu.

Ze w Holandji i w innych krajach o tem tak mało wiadomo — pochodzi to stąd, iż Polacy nie mają pieniędzy dla sżerzenia w tym kierunku wyjaśnień, lecz muszą spokojnie przypatrywać się temu, iż wiadomości o Polsce przychodzą z Niemiec. Nie jest to bynajmniej dowodem przyjaźni dla Niemiec jeśli się ma otwarte oczy dla prawdy. Dzieje bowiem wykazały, że naród niemiecki nie stał się szczęśliwszy, ani zamożniejszy, ani przedewszystkiem silniejszy przez ujarznienie obcych narodów czy też — jak Niemcy mówią — Niemców mówiących obcym językiem. I na przyszłość nie możnaby się tego bynajmniej spodziewać.

Od roku 1920 istnieje tak zwana Sekcja Wschodnia w Akademii Wojskowej w Moskwie, która specjalnie kształci komunistów w sztuce wywoływania rewolucji. Adepti kształcą się specjalnie w języku angielskim i francuskim, gdyż w tych krajach Sowiety spodziewają się najszybciej wywołać rewolucję, jako w krajach najbardziej unprzemysłowionych.

Książka ta jest obszernym „podrecznikiem”, o następujących rozdziałach: organizacja walki, organizacja grup, wyekwipowanie i uzbrojenie rewolucji, praca nad zdeorganizowaniem organizacji państw burżuazyjnych ogólny plan rewolucji.

Na czele rewolucji ma stać trzech mężów zaufanych, z których jeden specjalnie ma się zająć zdemontowaniem maszyn państwowej, szczególniejszej wojska i policji. Każda komórka rewolucyjna składać się będzie z 10 członków, zdolnych do walki i szpiegowstwa.

Każda przyszła wojna musi się zamienić na wojnę cywilną wewnątrz państw.

Szczególne uwagę autorowie tej książki poświęcają walce ulicznej, nocnej i napadom niespodziewanym.

Pierwszym zadaniem ich będzie zdobyć broń.

W tym celu należy zrewoltować propagandą górników, by dostarczali materiałów wybuchowych używanych w kopalniach.

Korupcja wojska i policji ma być dokonywana przy współudziale kobiet...

Wstępem do ostatecznej akcji musi być terror, tj. masowe zabójstwa wybitnych przywódców społeczeństw burżuazyjnych.

„Podrecznik” ten, starannie wydany i bogato ilustrowany, rzuca jasne światło na ostatnie wypadki w zaślepionej i śpiącej Europie, jak napr. zamach sofijski, paryski itd. i jest już ostatniem może memem, by niebezpieczną grę z bolszewikami przerwać, bo dyplomacja sowiecka jest stalowa maska pod którą kryje się szaleniec, gotowy utopić w krwi świat cały, jak utopił już Rosję.

### O UKRAINCACH W ANGLJI

P. Austen Chamberlain, odpowiadając na interelacje posła Mackenzie Livingstone, powiedział:

— Od czasu do czasu otrzymuję raporty o położeniu ukraińskiej mniejszości w Polsce lecz ostatnie moje informacje pochodziły wyłącznie ze źródeł ukraińskich. Ukraińscy mieszkańcy w Polsce mieli bez wątpienia poważne zażalenia w przeszłości, lecz nie były one takie, które mogłyby być skutecznie załatwione przez jakakolwiek interwencję Ligi Narodów na zasadzie układu zawartego, pomiędzy Sprzymierzonymi Państwami i Polską dnia 28-go czerwca 1919. Jestem przekonany, że Rząd Polski pragnie trzymać się wskazań tego traktatu, a w razie gdyby nieszczęśliwie zaszła potrzeba jakiejś akcji, to Rada Ligi, która poręcza wypełnienie tego traktatu, nie pozostałaby obojętna na te zobowiązania. Lecz obecnie nie szłoby się do dobrego celu domaganiem się tej interwencji.

(Interpelacja w Izbie Gmin była oczywiście w związku z zabiegami podjętymi przez ukraińskie koła z powodu procesu trzech posłów ukraińskich, skazanych przed tygodniem przez sąd w Równem).

## Pierwsza mowa Hindenburga.

(p) Prasa republikańska w Niemczech wyraża zadowolenie z przemówienia, jakie nowy prezydent Rzeszy wygłosił po objęciu swego urzędu. I istotnie trzeba przyznać, że mowa marszałka Hindenburga rozprawywana ze stanowiska republikańskiego — jest zupełnie zadowolająca. Marszałek zaraz w pierwszym zdaniu powołał się na „republikańską konstytucję z 11 sierpnia”, a w dalszym ciągu swej mowy wspominał z naciskiem, że jego i parlamentu uprawnienia opierała się na suwerenności narodu, która jest podstawą życia konstytucyjnego. W dalszych zdaniach zapewnił Hindenburg, że będzie dążył do zjednoczenia wszystkich Niemców chetnych do pracy i wyraził życzenie, by w parlamencie złągodniały walki partyjne. Niema oczywiście w tych zdaniach niczego nadzwyczajnego, ale prasa republikańska cieszy się, że nowy prezydent zachował na razie pewną niezawisłość od dążeń i stronictw monarchistycznych.

Dla nas jest inny moment znamienym. Prezydent Reichstagu witał marszałka na nowym urzędzie, kilkakrotnie i z naciskiem podniósł potrzebę kontynuowania dotychczasowej pokojowej polityki zagranicznej Niemiec. Właściwie całe przemówienie Loebego zajmowało się tylko tą jedną myślą, że Niemcy winni do tego głównie dążyć, by je przyjęto „jako pokojowego i równoprawnego członka do rodziny narodów”. Otóż na te myśli nie aluzję, ale wyraźną apostrofę Loebego Hindenburg nie odpowiedział ani słowem. W mowie swej pominał zupełnie dzie-

dzinę polityki zagranicznej. To przemilczenie jest w tym wypadku bardzo wymowne. Trzeba je sobie tłumaczyć w ten sposób, że nie godząc się z wywodami Loebego, Hindenburg nie chciał mu się jednak ze względów kurtuazji sprzeciwić, wobec czego nie powiedział o polityce zagranicznej ani słowa.

Uderzyło prasa liberalną, że nowy prezydent zmienił nieco rotę przysięgi, dodając w niej zwrot: „na Boga Wszchemogącego i Wszchwieżdzącego” oraz „Tak mi Bóg dopomóż”. W ten sposób zbliża się przysięga Hindenburga do przysięgi polskiej, podczas gdy np. we Francji, Czechosłowacji itp. prezydenci przysięgali na „honor” lub „poczucie obowiązku”.

Posiadają więc Niemcy prezydenta, który jest w głębi duszy monarchista, a przysięgał strzedz republikańskiej formy rządu. Miała i Francja takiego prezydenta i również monarchistę — marszałka w latach 1873-1879. Ale we Francji skończyła się ta prezydentura przedwczesna i wymuszona dymisją Mac Mahona. Czem skończy się prezydentura Hindenburga?

Oto pytanie, na które najbliższe lata, jeśli nie miesiące dadzą odpowiedź...

### JAK WYWOŁAĆ REWOLUCJĘ?

p) W Moskwie ukazała się książka, opracowana przez dwóch oficerów sztabu generalnego Sowietów.

Publikacja ta, sprzedawana w księgarniach, nosi tytuł: „Wojenna Myśl i Rewolucja”. Jest to, ni mniej ni więcej tylko krótki wykład wojny cywilnej.

**Żeńskie 8-kl. Gimnazjum Humanistyczne**

J. Malchrzakówny

i A. Koziołkiewicz - Skrzypkowski

dawniej St. Rajskiej

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 37

przyjmuje kandydatki do wszystkich klas od pierwszej, córki nauczycieli i urzędników państwowych korzystają ze specjalnych ulgowych opłat szkolnych.

Zapisy przyjmuje kancelarja Gimnazjum w godz. 9-1 po poł.

**TELEGRAMY.**

**FRANCUZI O ZWYCIESTWIE POLSKIEM W HADZE.**

Paryż 17 maja. (pat)

„Le Journal” oświadcza, że orzeczenie trybunału haskiego w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku przynosi zaszczyt bezstronności trybunału i jest tembardziej interesujące, że sprawa wiąże się z całokształtem kampanji, prowadzonej w celu przywrócenia wpływu niemieckiego w Gdańsku.

Dobrze — kończy dziennik, — że pewne intrygi są w obecnej chwili poważnie pletnowane.

**WPLYWY WOLNOMULARSKIE W PRASIE WŁOSKIEJ.**

Rzym 17 maja (pat)

W czasie dyskusji w izbie nad projektem, dotyczącym uregulowania sprawy tajnych stowarzyszeń, Mussolini oświadczył, że wielkie dzienniki demokratyczne ulegały zmianie lub większemu wpływowi wolnomularzy co jest niedopuszczalne i musi się skończyć.

**ARSENALY SOWIECKIE W BULGARJI.**

Sofia 17 maja. (pat)

Władze wykryły organizację spiskową, która miała rozgależenie w szeregu miejscowości, przyczem zasekwestrowała 338 kg. perdytu, 200 rewolwerów systemu „Nagan” bardzo wielką ilość amunicji, wreszcie sume 150 tysięcy lewów. Materiały wybuchowe były przeznaczone do zniszczenia mostów kolejowych. Aresztowano wielu członków wzmiankowanej organizacji. Policja wykryła ponadto w Płowdi pochowaną broń i zasekwestrowała skrzynie bomb.

**WIECZNIE O JEDNEM I TEM SAMEM.**

Paryż 17 maja. (pat)

Steed, b. redaktora „Timesa” i dyrektor „Review of Review” miał w Sorbonie odczyt, w którym oświadczył, że bezpieczeństwo i pokój Europy zależą w pierwszej linii od serdecznego porozumienia Francji z Anglią.

**NIE LLOYD GEORGE LECZ GEORGE LLOYL WYSOKIM KOMISARZEM W EGIPCIE.**

Londyn 17 maja (pat)

Według „Westminster Gazette” sir George Lloyd obejmie po lordzie Allenby stanowisko wysokiego komisarza angielskiego w Egipcie.

**Dotkliwa klęska polityki niemieckiej**

**Plan zagarnięcia Austrii nie uzyskał aprobaty państw zainteresowanych.**

Paryż 17 maja (aw)

„Temps” ogłasza znamienny artykuł, poświęcony sprawom paktu bezpieczeństwa.

Polityka niemiecka — stwierdza dziennik — wychodzi z założenia, że Anglja nie chce przyjąć żadnych zobowiązań na wschodzie Europy. Ten punkt widzenia reprezentuje ambasador angielski w Berlinie, lord Dabernon.

Rachuby jednak Niemiec, liczących na to stanowisko, zawiodły, gdyż Niemcy zapomnieli o wielu innych czynnikach, które mogły Anglji dowieść (i uczyniły to), że bezpieczeństwo nad Renem nie jest jeszcze bezpieczeństwem Francji, a tem mniej całej Europy, oraz że liczyć się trzeba również z kwestją bezpieczeństwa nad Wisłą.

Plan widziany tak mile przez Niemcy zawiodłby jeszcze i dlatego, że

Polska rozporządza dostatecznie silną armją, a — oparta na Czechosłowacji i małej Entencie, wytrzyma również nacisk dyplomatyczny.

Chamberlain zrozumiał wcześniej znaczenie bezpieczeństwa granic wschodnich, wzamian za co gotów byłby się ewentualnie zgodzić na przyłączenie Austrii do Niemiec. Należałoby się jednak zasta nowić, jaką grę rozpoczęliby mimo tego nacjonaliści niemieccy na wypadek tak zdeklarowanego zrzeczenia się przez Niemcy kurylarza pomorskiego i Śląs-

ka wobec protestów i lamentu, jakie podnosili z powodu zrzeczenia się przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji.

Pomimo wzrastającego we Wiedniu prądu aneksjonistycznego, Berlin napotyka na **bardzo poważne trudności.**

na wypadek zamierzonego wprowadzenia w czyn połączenia Austrii z Niemcami. Niebezpieczeństwo w Europie wschodniej wzrosłoby wtedy w wysokim stopniu, a właściwie samo bezpieczeństwo jako takie stałoby się bardzo problematycznym zagadnieniem, gdyż Belgrad, Praga i Bukareszt nie mogłyby pa trzeć spokojnie na wzrastającą potęgę Niemiec, pomnąc iż nazbyt dobrze, czem może im grozić zmarsztwychwstanie nowego potwora, któryby — w zmiennej wprowadzie postaci — sięgnął napewno po nowe zdobycze na wschodzie i południu Europy.

Włochy również pamiętają jeszcze dość dobrze o wszystkich wojnach z bezsilną dziś Austrią, aby nie być zdecydowanymi przeciwnikami połączenia austro - niemieckiego.

„Temps” stwierdza w zakończeniu, że Niemcy swym podniesieniem kwestji granic wschodnich spowodowały tylko zbliżenie polsko-włoskie granic oraz pobudziły do zajęcia jaknajbardziej wobec Niemiec rezerwowego stanowiska przez małą Entente

**MUSSOLINI ZAPROWADZA PORZADEK**

Rzym 16-5 1925 r. (pat)

Telegraphen Company: Mussolini zapowiedział, że ustawa przeciwko wolnemu mularstwu i innym stowarzyszeniom ma być natychmiast przedłożoną izbie. Komisja izby, której powierzono opracowanie tej ustawy, za ostrzyła przedłożenie, wprowadzając zakaz wszelkich tajnych stowarzyszeń i związków.

**SPORT.**

WARSZAWA 17.5 (AW) Zawody piłki nożnej między czechosłowacką drużyną „Slavia”, a warszawskim klubem „Polonia” zakończyły się wynikiem remisowym 3:3.

**Wystawa w Liskowie.**

k) Najciekawiej ze wszystkich projektowanych na rok bieżący wystaw rolniczych przedstawia się wystawa w Liskowie, nie ze względu na ilość i jakość eksponatów, które tam będą nadesłane, ale ze względu na samą wieś Lisków, wybitalająca się ponad poziom za niedbanych wsi polskich i stanowiąca ciekawość sama w sobie.

Wieś ta, leżąca na północno-wschód od Kalisza, posiadająca grunty nieszczęśliwie, miejscami nawet liche, oddalona od linii kolejowej i od środowisk miejskich, była ongi ubogą i nie znaczącą, jak tysiące innych wsi polskich. Dopiero w ciągu ostatniego ćwierć wieku wybiła się ona dzięki energii i inicjatywie niezmordowanego ks. kanonika

Bliźnińskiego i dzielności najbliższych jego współpracowników na czoło wsi polskich, tworząc pod każdym względem wzór godny naśladowania.

Czego bowiem nie stworzono w Liskowie? Jest tam kilkadziesiąt spółdzielni, stanowiących podstawę zamożności mieszkańców i podwalinę ich działalności społecznej, oświatowej i dobroczynnej. Są dwie szkoły powszechne, seminarium nauczycielskie, szkoła rolnicza, stolarsko-zabawkarska i mechaniczna, noślusarska, jest sierociniec dla 350 dzieci sierot, dom ludowy, straż ogniowa. Prócz tego czynne są kursy rekodzielnicze dla dziewcząt, kółko rolnicze, kóło gospodyń, kóło młodzieży, kóło sportowe, trzy orkiestry, chór śpiewaczy, zespoły teatralne, szpital, gabinet dentystyczny, kapiela, pralnia mechaniczna.

Lisków posiada poza tem pocztę, telegraf, oświetlenie elektryczne, studnie artezyjskie, drogi brukowane i kanalizację.

Jest słowem wsia wzorowa w najlepszym tego słowa znaczeniu i przykładem, do jak pomysłnych rezultatów może doprowadzić rozumna praca zbiorowa, poparta śmiałością i wytrwałą inicjatywą oddanej całej duszy sprawie jednostki kierującej.

Dobrze też, że w związku z wystawą zawiąta do Liskowa dygnitarze państwowi i p. prezydentem na czele, uczestnicy kongresu międzynarodowego i liczne wycieczki. Najważniejsza zaś, że włościanie z różnych zakątków kraju znajdą tam naukę poglądową lepszą napewno i skuteczniejszą od wszelkich kursów teoretycznych.

GUY DE MAUPASSANT.

**Spotkanie.**

Co począć? Jakby ją zagadnąć? Co jej powiedzieć? Czy ona go poznała?

Pociąg znów przystanął. Wstał, sklonił się i rzekł:

— Berto, czy czego nie potrzebujesz? Mógłbym ci przynieść...

Spojrzała nań od stóp do głowy i bez zdziwienia, bez pomieszania, bez gniewu, z chłodną obojętnością odparła:

— Nie, dziękuję.

Wyszedł i uczynił parę kroków wzdłuż toru, jakby się chciał otrząsnąć i odzyskać równowagę. Co zrobi teraz? Przesiądzie się do innego wagonu? Jakby wyglądało na ucieczkę. Był rycerskim, nadzwyczajnym? Mogłoby sądzić, że pragnie ją przegonić. Mówić do niej jak pan i władca? To znów nie należałoby do gburowości, przyczem, dalibóg, nie miał nawet prawa.

Wrócił i zajął miejsce poprzednie.

W tym, podczas jego nieobecności, szybko pogawędzili sobie. A teraz leżała na fotelu, wygodnie wyprostowana, spokojna i pogodna.

Zwrócił się do niej i rzekł:

— Moja droga Berto, ponieważ przypadek dziwny sprowadził nas tu po sześciu latach rozłąki, rozłąki spokojnej, to nie mamy wszak powodu odnosić się do siebie jak dwoje wrogów nieprzejeźdźnianych. Znaleźliśmy się oto sam na sam. Tem lepiej, czy tem gorzej może. Ale ja nie mam wcale zamiaru się przesiadać. Więc może byłoby lepiej, gdybyśmy z sobą gawędzili jak... jak... jak... przyjaciela, przez czas wspólnej podróży?

Odparła spokojnie:

— Jak chcesz.

Zbity z tropu, nie wiedział, co odpowiedzieć. Następnie, zebrawszy się na odwagę, siadł na fotelu bliższym i tonem salonowca, rzekł:

— Widzę, że trzeba być rycerskim. Niechże będzie! Bardzo to zresztą przyjemne, bo jesteś czarująca. Nie możesz sobie wyobrazić, jak bardzo zyskałaś w ciągu tych sześciu lat. Nie znam kobiety której widokiem byłbym zachwycony, jak toba, gdy przed chwilą wyłoniłaś się z futer. Istotnie, nie byłbym uwierzył w możliwość takiej zmiany...

Nie odwracając głowy i nie patrząc na niego wyrzekła:

— Ani ja; bo ty zmieniłaś się mocno na niekorzyść.

Poczerwieniała, zmieszany, poczem z uśmiechem rezygnacji rzekł:

— Jesteś twarda.

Zwróciła się doń.

— Czemu? Stwierdzam fakt. Wszak nie masz zamiaru ofiarowania mi swej miłości? Więc jest chyba absolutnie obojętnem, czy mi się podoba lub nie? Widzę jednak, że temat ten jest ci przykry. Mówmy zatem o czem innym. Co robicieś przez ten czas?

Stracił pewność siebie i wymamrotał:

— Ja? podróżowałem, polowałem, starzałem się, jak widzisz. A ty?

Odparła pogodnie:

— Zachowywałam pozory, jak poleciłaś.

Miał na języku słowo brutalne. Nie wypowiedział jednak, lecz ujawnił rękę żony. ucałował ją, mówiąc:

— Dziękuję ci za to.

Była zdumiona. Silnym jest, istotnie i zawsze panem siebie!

Podjął:

— Ponieważ się zgodziłaś na pierwszą moją prośbę, to możemy wszak rozmawiać z sobą bez zału.

Wykonała gest łaczenia.

(Dok. nast.)

# KRONIKA

## Kalendarzyk.

Poniedziałek, dnia 18 maja. Feliksa Kapucyna  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji,  
Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6-8 w

## Widowiska.

Teatr Miejski „Znajomek z Fiesole”  
„Popularny „Polacy w Ameryce”  
Kino Luna „Oliara zmysłów”  
„Czary „Brat i kobieta”  
„Gazeta „Kelnierka z Marsylii”  
„Odeon „Ojciec Sergiusz”  
„Reduta „Najpiękniejsza kobieta świata”  
„Grand-Kino „Wyspa miłości”  
„Spółdzielni Frac. Państwowych  
„Messalina” 2-ga serja.  
„Dom ludowy „Znajoma z ulicy”  
„Resursa „Krew na piasku”  
„Corso „Sherlock Holmes i Nat Pinkerton w Ameryce”  
„Miejski Kinematograf Oświatowy  
„Kamienne serce”

## Wiadomości bieżące

### Zjazd delegatów Związku P.N.S.P.

W dniach 24 i 25 bm. odbędzie się zjazd delegatów Ognisk i Oddziałów powiatowych Związków Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych woj. Łódzkiego.

Otwarcie zjazdu nastąpi 24 bm. godz. 11-ej rano w sali Rady Miejskiej m. Łodzi, ul. Pomorska 16. (w)

## Teatr i sztuka.

### Teatr Miejski.

Dzisiaj, jutro i pojutrze Sz. Anskiego „Dybuk”.

W czwartek premiera, przeszlicznej barwnej baśni dramatycznej Lucjana Rydla „Zaczarowane koło” pod reżyserją p. Tatar-kiewicza.

### Teatr letni (w parku „Staszica”).

Dzisiaj i jutro świetna, tryskająca humorem komedia Brunona Winawera „Znajomek z Fiesole”. Podczas antraktów przygrywa orkiestra.

### Teatr Popularny.

Dzisiaj, w poniedziałek dn. 18-go bm. o godz. 8.15 wieczorem dla pracowników fabryki I. K. Poznańskiego „Polacy w Ameryce” wodewil w 5 aktach, Danielewskiego. Sztuka ilustrowana śpiewami chóralnymi i solowymi oraz przepięknymi ewolucjami i tańcami układu baletmistrza p. Majewskiego.

Jutro w dalszym ciągu „Polacy w Ameryce” Danielewskiego.

## Rozpowiadanie „ROZWÓJ”

### „Znajomek z Fiesole”.

Komedja w 3 aktach Brunona Winawera.

Twórczość Winawera jest jeszcze jednym dowodem łączności osobistych zamiarów autorów z ich twórczością literacką.

Winawer jest nie tylko pisarzem. Ma w sobie pewne dane na uczonego. Kiedyś studjował z zamiłowaniem fizykę.

Dzisiaj zajmuje go więcej pióro, niż probówka i doświadczenia fizyczne. Jednakowoż stara pasja nie opuściła go widać w zupełności. Nie znajdując sobie żonglera ujęcia, wyladowuje się — w jego komedjach.

Brzmi to jak paradoks: jeden z tych, ktorými tak hojnie lubi szafować Winawer. Tak jest jednak w rzeczywistości. Sztuki jego mają swój specyficzny charakter. Prawie każda z nich ma za bliższy lub dalszy podkład jakiś motyw z dziedziny nauki i za bohatera naukowca. Tak jest w „Roztworze prof. Pytla”; „Promieniach X” i tak dalej.

„Znajomek z Fiesole” jest czemś zupełnie odrębnym. Autor porzucił w nim swój utarty partykularz ksiąg i cyfr uczonego i poszedł dalej w świat: po problemy głębsze, ogólnoludzkie. Porusza w nim stosunek człowieka do człowieka. Analizuje

## Ks. kanonik Bronisław Cithurus

proboszcz parafji Poddebice,

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 16 b. m., przeżywszy lat 70 i pracując na niwie kapłańskiej przez 45 lat.

Ekspozycja zwłok z plebanji do kościoła odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 7, wyprowadzenie zaś z kościoła na cmentarz miejscowy dnia 19 b. m., o czym zawiadamia przyjaciół, kolegów i znajomych

### Rodzina.

### „Świat”.

Bieżący numer zawsze aktualnego „Świata” warszawskiego poświęcony jest nauce polskiej. Poza autografami Prezydenta Wojciechowskiego, Marszałka Sejmu Rataja, Marszałka Senatu Tramczyńskiego prez. Grabzkiego, wice-prezesa Thugulta, Ministra Oświaty i szeregu działaczy na niwie polskiej nauk — znajdujemy w numerze, opracowanym z całym pietyzmem dla powagi zagadnienia, artykuły Artura Śliwińskiego (Nauka w życiu narodu i państwa), prof. Juliusza Kleinera, (nauki humanistyczne w Polsce), rektora Kalinowskiego. (Warunki twórczości naszej w dziedzinie matematyki oraz nauk o przyrodzie martwej) prof. K. Czopowskiego (Nauki techniczne) Stefana Dziewulskiego (O potrzebach naukowych w zakresie nauk gospodarczych) i inne.

Łódzki i kaliski „dodatki” lokalne „Świata” pod redakcją J. Wołtyńskiego, oba o bogatej treści ukażą się w tygodniach najbliższych.

### Z PARAFJI ŚW. KRZYŻA.

## Konkurs dla majstrów blacharskich

Ponieważ w najbliższym czasie cały dach kościoła św. Krzyża będzie kryty nową blachą, przeto ogłasza się niniejszem konkurs dla przedsiębiorstw blacharskich, aby w terminie do dnia 10 czerwca b. r. podały pod adresem ks. Proboszcza parafji św. Krzyża (ul. Sienkiewicza Nr 38) kosztorys w cenach szeregowych na punkty następujące:

- 1) Zdjęcie starej blachy z całego kościoła, przeznaczony na własność przedsiębiorcy, oblicza się za metr kwadratowy.
- 2) Pokrycie dachu blachą cynkową Nr. 12 (waga jednego metra kwadratowego 4 i pół kilogr.) oblicza się za jeden metr kwadratowy.
- 3) Pokrycie dachu blachą cynkową Nr. 13 (waga jednego metra kwadratowego 5 i pół kilogr.) oblicza się za 1 metr kwadratowy.
- 4) Pokrycie dachu blachą cynkową Nr. 14 (waga 1 metra kwadratowego 6 kilogram.) oblicza się za 1 metr kwadratowy.
- 5) Zrobienie rynien na kościele z blachy cynkowej Nr. 14 z dodaniem haków w odstępach co

pierwiastki altruizmu. Ma w tem gest moralizatora i apostoła. Zdobywa się na niebywałą dotychczas u siebie uczuciowość, ciepło, a nawet sentymentalizm. Ale przytem nie może otrząsnąć się z dawnych przyzwyczajęń i tradycji. Komedja, apoteozując prawdziwe ludzkie serce, jest równocześnie gorzką satyrą, zwróconą przeciwko egoizmowi i małej wartości wewnętrznej strony przeciwnej. Jeżeli tedy pierwszym wkracza w dziedziny wieczne, drugim utrzymuje się przy zagadnieniach natury czysto społecznej. Rozdwojenie to jest jednakowoż czysto teatralne. W sztuce nie tylko, że zlewa się w jedną całość, ale staje się nawet momentem dodatnim, wprowadzając do akcji i ideologii jej pewną kolorowość.

Akcja, jak zwykle u Winawera, oparła się o dialog; to szwankując nieco w akcji pierwszym, który jest dlatego najlepszym, wspomaganym są wydatnie przez całą galerię plastycznych a bardzo różnorodnych typów, wziętych z oddalonych od siebie środowisk ludzkich. Naturalnie nie zapomniał Winawer i o swej ukochanej postaci uczonego, którego zastąpił tutaj, przez wykołajenia Syfona. Śmiało podmalował ten typ zbiegłego, kiedyś wartościowego, proletarijusza inteligenta stanowi sam przez siebie ironia wobec pytkich i zlanich Morweśów

pół metra.

6) Zrobienie rur spustowych frezownicy 15 centymetrów z blachy cynkowej Nr. 14 oblicza się za jeden metr bieżący.

Wyżej wymienione roboty uprasza się ocenić: po - pierwsze, według sposobu krycia dachu na felce angielskie;  
po - wtóre, według sposobu krycia dachu na listwy francuskie;  
po - trzecie, według sposobu krycia dachu na rolki czyli wustwy.

Dołączyć należy rachunek za dodatki roboty ciesielskiej (deski, dymniki i t. p.)

Proboszcz parafji św. Krzyża w Łodzi.

## MAŻ, KTÓRY NIE LUBI WŁASNYCH DZIECI.

(S) Przed trybunałem budapeszteńskim rozpoczął się interesujący proces o alimanta, wytoczony przez tancerkę, Irinę Orban, przeciw księciu tureckiemu Abdul Kadrowi, drugiemu synowi ex-sultana tureckiego, który po przewrocie w Turcji i wygnaniu z Konstantynopola, osiadł wraz ze swymi dwiema tureckimi żonami w Budapeszcie.

Tancerka zapoznała się z księciem, który wziął ją do swego mieszkania i równo uprawiał z dwiema innymi swymi żonami. Gdy jednak ta trzecia przybrana żona miała zostać matką, skłonność księcia tureckiego przysła. Oświadczył on, że krzyku dziecięcego znosić nie może i nie chce wogóle o dziecku nic wiedzieć.

To skłoniło tancerkę do wytoczenia skargi sądowej. Żąda ona wypłacania sobie 15 milionów koron miesięcznie, oraz stwierdzenia, że według rytuału tureckiego, musi być traktowana jako księżna.

Dla rozwiązania tej zawikłanej kwestii trybunał wezwał rzeczoznawców. Jak również księcia i jego dwie żony, a wydanie wyroku odroczył. Jednak do chwili zakończenia sprawy, Abdul Kadir musi płacić miesięcznie swej trzeciej żonie 5 milionów, a na jej dziecko 3 miliony koron.

Polichnowskich, Trydlądów czy chamskiego Derki.

Najgłębiej i najpiętniej ujął autor postać Gabryela Tendara, tego kondotjera filantropji, handlarza dobrych uczynków. Zogniskował w niej Winawer wszystko najlepsze i najpiękniejsze. Uczynił ją przeciwstawą paskowskiego sobkostwa i burżuazyjnego naiwnego wyrachowania.

Michał Znicz, kreując ją, podkreślał nadzwyczajne rysy charakteru tego niebywałego dotychczas w komedji Winawera oryginała, którego bytność w komedji jest jakby przypadkowa. Grającemu należy się szczerze uznanie za inteligentne wnikięcie w intencje autora i za doskonały styl swojej gry.

Z postaci komedjowych na pierwszy plan wybił się bez wątpienia świetny w masce i w tonie Syfon Mroziński. Zupełnie inny a niemniej ciekawy typ stworzyła Lapińska jako pani Nina. Jak zwykle pełen werwy i ruchu był Krotke. Niemniej szcze pochwały należą się Debiczowi i Morskiej. Resztę uzupełnili: Rozwadowiczowa, Magnuszewski, Jakubińska i Przerowski.

Szkoda, że zbyt mała reklama ściagnęła niekoniecznie liczną publiczność, na premierę tej dobrej i poprawnie zgranej komedji.

Obwójny wybór najnowszych jedwabi, wełn i t. p.

# Okólnik

do wszystkich pracownic intelektualnych m.  
**Łodzi i okolo!**  
**Nauczycielki** szkół powszechnych,  
**Urzędniczki** instytucyj państwowych,  
 komunalnych i społecznych, również  
**Żony** nauczycieli i urzędników raczą się  
 zgłosić do **wykwintne stroje** w zakresie  
**sukien, kostjumów i okryć** na zamówie-  
 nia podług najnowszych żurnali, do reno-  
 mowanego

ATELIER

**„Maison Mignonne“**  
 Zachodnia 33, m. 3, front, i p.

1451

## Drukarnia Akcydensowa

# „ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
 w zakres drukarstwa, jak to:  
 blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników.

Ceny bardzo przystępne.  
 Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Bez zaliczki na spłaty kilkumiesięczne przy cenach normalnych!

**Piegi i pryszcze** oraz wszelkie choroby skórne usuwa najradykałniej

## SOMMERSPROSSEN-SALBE

(M. Leschnitzera).

**Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!**

Sprzedaż hurtowa: **M. JASINOWSKI** Al. 1-go Maja 36. Skład apt. 1361

## Nasiona wszelkie

oraz narzędzia (ogrodnicze) polecają sklepy

### L. Jasińskiego

prowadzone od r. 1870 w Łęczycy, oddz. w Łodzi, Andrzeja 10.  
 Cenniki na żądanie bezpłatnie. 1452

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 1381

### J. Olejniczak, Główna 14

## Zygmunt Kaczorowski

instruktor ogrodnictwa na Okręg Łódzki, nagrodzony dyplomem uznania na wystawie ogrodniczej w Łodzi, przyjmuje zakładanie ogrodów, doprowadza zaniedbane do porządku, urządza plantacje dochodowe, obejmuje w stałe inspekcje ogrody, udziela wszelkich porad w zakresie ogrodnictwa. Łódź, Sienkiewicza 62. 1327

## Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. 2104

## Drobne ogłoszenia

**Kupno i sprzedaż:**

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1265-4

Plac do sprzedania 2,400 lokoi Łączna przy Rzgowskiej. Wiadomość: N.-Zarzewska 15, u szewca. 1585-2

Do sprzedania pół domu, 16 mieszkań przy ul. Franciszkańskiej. Wiadomość u Derejskiego, Narutowicza 5. 1584-1

Do sprzedania 2 psy: wuczycielka rasowa oraz buldog. Ken stantynowska 88, sklep. 1570-1

2 place do sprzedania nie drogo na Stokach. Wiadomość: Wodny Rynek 8, m. 1. 1405-1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Gdańska 3, Czerwikowski. 1422-2

Cykliodrom do sprzedania oraz 10 rowerów i warsztat reparacyjny przy ul. Łubelskiej 3, wiadomość na miejscu. 1427-1

Rower nowy tania do sprzedania. Nowo-Zarzewska 46, m. 17. 1433-2

Sprzedam meble używane. Karłowicza 50, portier wskaze. 1434-1

Tania do sprzedania harmonja trzeczardowa z mechaniką w dobrym stanie. Rzgowska 46. Reliks Ciszek. 1439-1

Okorki do sprzedania w większej ilości, Rzgowska 58, Woch. 1436-2

Z powodu zmiany interesu sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Rajtera 10. 1435-2

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowe-Chojny, ul. Zgodna 12, przy fabryce Millera. 1444-1

Sklep bez mieszkania sprzedam. Wiadomość: ul. Kilińskiego 256, sprzedaż paszy. 1450-2

Sprzedam dom 5-cio mieszkaniowy, z szopą i budką frontową. Radogoszcz, Zabja 7. Cena przystępna. 1468-1

Gumowe płaszcze sprzedaje tania. Sklep galanteryjny, Chlebowska, Zielona 35. 1469-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

przenoszona garderoba damską sprzedam tania. Andrzeja 51, III p., prawa strona. 1465-1

Kucharka na wieś potrzebna. Wiadomość: Piotrkowska 175 p. Marzyńska. 1467-1

Przyjmę na wspólne mieszkanie pana Andrzeja 58 m. 12-a. 1465-2

W magazynie obuwia Jana Janiec, Andrzeja 24, można dostać duży wybór pruniek damskich, sandały damskie i dziecięce oraz skorochody. 1464-1

Kołdry watowe, pachowe, z własnego i powierzzonego a terjału. Wykończenie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Tarogowa 45, róg Główniej, Frankowska. 1462-5

przyjmuję wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa i modelarstwa; tamże do sprzedania meble. Ceny przystępne. Wólczajska 179/181, A. Sarnicki. 1459-1

25% taniej! Białki, szlafroki i suknie letnie, pończochy Zielona 11. 1460-10

poszukuję współnika do budowy rzeźni. Zgłoszenia tylko chrześcijanom: R. Sawicki, Kilińskiego 60, m. 59. 1454-2

ROBOTNIK do potrójnego szarpacza (Holimana) na drugą zmianę może się zgłosić zaraz. Szarparnia Lange, Przejazd 69. 1457-2

Oddam 2 pokoje i ogród od zaraz. Rzgowska 68, W. Barasiński. 1449-2

potrzebna dziewczyna. Pańska 110, m. 1. 1451-4

potrzebna zdolna podręczna do szycia. Kilińskiego 40, front, 2 piętro, m. 24. 1448-1

Chomąta angielskie, robocze szoty, pasy transmisyjne z najlepszej skóry, dobrze wykonane, gotowe i na obstalunki. Ceny niskie. Kilińskiego 201. Skażyński. 1453-3

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

HAFTU maszynowego, białego, kolorowego, bilet maszynowego i ręcznego oraz najnowszych aplikacji wyuczam przez miesiąc. Wschodnia 64 pr. otocyna, m. 22. 1451-1

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

potrzebna buielowa i chłopiec który już pracował przy kelterze do piwiarni. Kilińskiego 121. 1452-1

PALACZY dwóch potrzebnych do czynności kornwalijskie. Pusta 21. 1457-2

Kompletne zdolne panny do szycia potrzebne zaraz. Zachodnia 22. 1430-1

Potrzebny większy chłopiec. Nawrot 52. 1401-1

Inteligentna paniąka przyjmie posadę do dzieci na wyjazd. Oferty proszę składać do Rozwoju sub „Solidna“ 1445-1

Zgubione dokumenty

Zginal dowód osobisty wydany w Zduńskiej Woli na imię Józefy Nowak. 1426-1

Szart Helena zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 1425-1

Suski Stanisław zgubił dowód osobisty, bilet kolejowy wolnej jazdy oraz dowód osobisty żony, Marjanny. 1445-2

Wojtczak Władysław zgubił książeczkę wojskową wyd. w P. K. U. Katow. 1424-1

Grelus Zofja zgubiła legitymację zapomogowa. wyd. z dzielnicy 7-iej № 2800. 1457-1

Rowniska Helena zgubiła paszport rosyjski wydany przez gm. Lutomierski pow. Łaski. 1455-5

Fajkowski Franciszek zgubił dowód osobisty wyd. w gm. Wojstawice, pow. Sieradz. 1466-5

Plas Estera zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 1458-3

Która z Pań

pragnie być niezależną, samodzielna, mieć fach w ręku, zapewnić sobie byt, skorzysta z jedynej okazji wyuczenia się gruntownie w ciągu 10 tygodni roboty kapeluszy (modniarstwa) przy pracowni kapeluszy prowadzonej przez Mistrzynię Warszawskiego Cechu Modniarstwa i wspólnie z pracownicą znanego domu mody w Warszawie „Bogusław Herse”. Informacje od 4-6, Zachodnia 72, parter w bramie. Uwaga! Artystycznie wykonana się przeróbki podług najnowszych modeli. 1442-2

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Strożycą przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.